

Tajemnica pierwsza chwalebna. Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Największy cud, powstania z martwych jest związany z największą klęską jaką jest śmierć. Chrystus łączy największe przeciwieństwa, ciemność i światło, noc i dzień, ogień i wodę, aż wreszcie śmierć i życie. Jezus wyrwa mnie z zapatrzenia w grób, klęskę i śmierć. Jestem słabszy od wszelkich żądz, od chęci grzeszenia, upijania się, narkotyków, hazardu czy pornografii.

Nie umiem też kochać, nie umiem przebaczać i często tracę nadzieję. Taka jest moja rzeczywistość.

Ale to nie całość, bo Chrystus zmartwychwstał i ja zmartwychwstanę.

Zmartwychwstanie staje się moim udziałem jak uznaję bezsilność wobec narzucającego mi się zła, którego nie chcę czynić a czynię. Zmartwychwstanie staje się moim udziałem jak odrywam swój wzrok od grobu swego egoizmu, pychy i staram się dostrzec bliźniego obok siebie. Dziecko, żonę, po prostu bliźniego, który jest tak samo spragniony miłości jak ja. Jezus mówi dziś do mnie,, Łazarzu wyjdź na zewnątrz,,.

Tajemnica druga chwalebna. Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus wstępuje do nieba. Przeciera drogę do Ojca, do domu gdzie skupiają się wszystkie ludzkie tęsknoty i pragnienia. Prostuje moje pokrzywione i poranione serce, które nie potrafi w prostocie pragnąć Boga i nieba.

Jezus przechodzi przez ciemność, aby nasycić się światłem. Przechodzi przez najtajniejsze zakamarki mojego serca, przez najskrytsze tęsknoty i pragnienia. Na dnie serca odnajduję nienaruszoną i czystą tęsknotę za Bogiem, ale też ciemną piwnicę, którą skrzętnie ukrywam i odpycham.

Nie będzie nieba bez przejścia tej ciemnej piwnicy, tylko przez nią jest przejście do nieba.

A ty co ukrywasz w swojej piwnicy?

Może tęsknotę za alkoholem, używkami, nałogami, wesółkowanym pijanym życiem, które jak się wydaje już dawno za tobą. Może pragnienie spełnienia twojej młodzieńczej fantazji seksualnej, bądź wygrania na loterii. A może to, że w pewnych rzeczach i sprawach wyjdzie na twoje, że niby masz rację. Sam widzę, że nie jestem gotów na niebo, ale Jezus jest gotów i mnie zaprasza do nieba właśnie z mojej ciemnej piwnicy i to jest cud. Cud, który już dawno się dokonał i czeka na moją gotowość przyjęcia jako darmowego daru.

Jezus mówi,, Pójdź za mną,,

Tajemnica trzecia chwalebna. Zesłanie Ducha Świętego.

Duch Święty zstępuje na zgromadzonych w wieczerniku apostołów, którym towarzyszy Maryja. Maryja Matka ubogich i moja matka, która uczy oczekiwać na obietnice Boga. Ona jest najbardziej wytrwała, gdy oczekiwanie się przedłuża, gdy Bóg pozornie się opóźnia. Duch Święty zstępuje na bezsilnych apostołów, którzy próbują wytrwać w wierze. Przyjście Ducha Świętego nie oznacza głównie pięknych doznań i ekstazy, nie jest to cel. Celem Ducha Świętego jest przeniknąć Bogiem moje życie.

Najpierw to oznacza smutek, bo Duch Święty wrywa ze starych schematów, wrywa z komfortu życia które znam i mogę łatwo przewidzieć. A egoizm nie cierpi zmian. Smucę się stratą tego co dziś mam. Potem przyjście Ducha Świętego oznacza lęk. Dziś przychodzi do mnie i mówi,, Nie bój się robaczku Izraelu,,. Lęk pojawia się bo obawiam się nowego, nieznanego życia nad którym tracę kontrolę. Nie bój się zaufać słowu Boga, które wymaga i zaprasza w drogę, gdzie nie ma przestojów.

Po smutku straty i lęku przed nieznanym przychodzi pokój, który nie jest świętym spokojem. Mój egoizm szuka komfortu, spokoju. Bóg zaprasza w drogę, w ciągły ruch, w młodość i w nowość. Pokój przychodzi gdy pozwalam aby siebie rozdawać, aby siebie tracić. Pokój przychodzi, gdy pozwalam, aby inni mieli korzyść ze mnie, z mojego życia w trzeźwości. Pokój przychodzi gdy godzę się abym nie miał nic.

Jezus mówi,,. Pokój wam,,.

Tajemnica czwarta chwalebna. Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny.

Maryja z ciałem zostaje wzięta do nieba. Według tradycji Kościoła Maryja zasypia, dla niej śmierć to zaśnięcie. Jedyna, niepokalanie poczęta, wolna od grzechu, pełna łaski. Patrząc na jej święte życie, nie ma tam nic nadzwyczajnego. Wielkie tajemnice wiary dokonują się pod osłoną zwyczajnego życia w szarej rzeczywistości Nazaretu. Moje ciało jak i Wasze Ciało zostaną oddane ziemi, ciasnej doczesności a właściwiej 2 m pod ziemią. W ziemi dokona się symboliczne i rzeczywiste gnicie, rozkład mięśni, kości, mózgu, które bardzo często służyły grzechowi. Zgniła nogi, które biegały za alkoholem, używkami . Ręka, która nie raz była podnoszona w przemocy na bliźniego, żonę czy dziecko. Zgnije głowa, która nosiła w sobie mózg, zdolność myślenia, centrum bożka intelektu, podstęp, manipulacji i kłamstwa.

Dla tych co uznali swoją słabość i bezsilność to bardzo wielka i Dobra Nowina. Święty Paweł mówi,,. Któż mnie wyzwoli z ciała które prowadzi do grzechu,,. Wyzwolenie przychodzi przez Tego, który jest w stanie powstać z martwych i jest w stanie napełniać łaską Maryję. Wyzwolenie przychodzi przez Tego, który jest w stanie uświęcić, oczyścić i udzielić łaski nieba tu i teraz. Po prostu, bo kocha, bo sprzyja. Czy ja w to do końca wierzę?
,,. Przymnóż nam wiary,,.

Tajemnica piąta chwalebna. Ukoronowanie Najświętszej Marii Panny na Królową nieba i ziemi.

Chwała Maryi wyciśnięta z krzyża Chrystusowego. Chwała Maryi wyciśnięta z przyjęcia Krzyża, przyjęcia woli Bożej. Korona królewskość jako owoc przyjęcia Chrystusa do swojego życia, a właściwiej utrata swego życia z powodu Chrystusa i Ewangelii. Paradoksalne Boże królowanie i chwała, do której jest tylko jedna droga, droga krzyżowa. Chwała to bogactwo, władza, panowanie, pokój i wszystko to jest, tylko w Bożej logice. Często pragnę pochwał, dowartościowania, aprobaty na to co robię i co posiadam, na to kim jestem. To są moje deficyty, głody które chcę zaspokoić. Chwała przychodzi wtedy, gdy jak Maryja godzę się na ubóstwo, nawet na niezrozumienie czy pogardę. To prowadzi do prawdziwej pokory, od której pochodzą wszystkie inne cnoty. Korona królewskość to zwyczajność i pokora. Pod osłoną prozy życia dokonują się, wielkie rzeczy, w życiu Maryi. My chcemy, aby było dużo, spektakularnie. Chcemy się wyróżniać. Królowanie to wolność od tego wszystkiego co mogę zgromadzić dla samego siebie, wolność od skarbów do których może przyłgnąć moje serce.

„. Bo gdzie twój skarb tam twoje serce,„

Chwała Boża w której udział ma Maryja jest wciąż przeze mnie odkrywana i niezrozumiana. Mam pewność że Chrystus zaprasza w drogę życia z Nim, dla Niego i w Nim.

Chcę dać się pociągnąć logice Bożej.

„. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię,„

„. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie,„